

Cena ogłoszeń na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 2, na III-ej stronie—mk. 1, na IV-ej stronie—0.75 f., nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50
Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz Załapania po mk. 1.00 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298

Adres dla listów i depeesz. „Iskra”, Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Prenumerata wynosi: Z odnośzeniem rocznie m. 21.60 — półrocznie m. 10.80 — kwartalnie m. 5.40 — miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową i m. 80 f., miesięcznie. Cena numeru pojedynczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza, № 6

SOSNOWIEC.

TEATR

OWY.

SOSNOWIEC.

Tylko 4 gościnne występy

Tylko 4 gościnne występy

Operetki polskiej,

składającej się z 65 osób pod dyrekcją HENRYKA CZARNECKIEGO

oraz pełnej orkiestry 100. C. i K. krakowskiego pułku piechoty pod dyr. Jana Lasockiego.

Warszawski balet pod kierunkiem F. Bankowskiego.

Cztery nowości operetkowe, nie grane w Sosnowcu.

W piątek 15 lutego

Królowa Kinematografu

oper. Gilberta.

W niedzielę, 17 lutego

Baron Kimmel

oper. Waltera Colda.

W sobotę, 16 lutego

POLSKA KREW

oper. Nedbala.

W poniedziałek, 18 lutego

Król skrzypków

operetka Kalmana.

Bilety wcześniej nabywać można w Cukierni Warszawskiej.

Teatr

„ZACISZE”

Teatr

Od 12 do 18 lutego.

W szponach ochrony petersburskiej

wielki kinodramat polityczny w 6 aktach.

Akty: 1. Książę Czeremiszew. Krzesińska. Prowokacja. Aresztowanie. 2. W Petropawłowskiej Cytadeli. 3. Syberyjska katoga. Ucieczka. 4. Pierwsze występy Krzesińskiej w operze „Madame Beatterfley. Bal u młodego księcia. 5. Niespodziewane spotkanie. 6. Wymiar sprawiedliwości.

W głównych rolach: Książę Czeremiszew, b. naczelnik ochrony petersburskiej. — Jego syn, książę Alexander. — Krzesińska, artystka teatru cesarskiego i wiele innych osób.

Ceny miejsc podwyższone.

Początek o godz. 5 po poł.

Nasze sprawy.

Nakaz chwili.

„Kur. Warsz.” pisze:
„W chwili tak poważnej i tak dramatycznej jest jedno tylko hasło, które naród winien usłyszeć, zapamiętać i zaprzysiąć: trzeba mieć wiarę niezłomną do końca i trzeba sprowadzić taką

jedność wewnętrzną, aby nie było żadnej wątpliwości co do jednomyślnej postawy narodowej.

Do tego ostatniego zresztą nie potrzebujemy dziś chyba nikogo nakłaniać. Już jest bowiem widoczne, że stało się u

nas nagle to, co się staje zawsze pod wpływem ciężkiego nieszczęścia narodowego: niema różnic politycznych, znikają różnice partyjne, łączą się w jedno obozy, kierunki, poglądy, uczucia.

Widząc tę jedność, mówimy sobie: oto droga, na której naród znajdzie najwyższy zasób siły, niezbędnej do wytrwania.

Ale potrzeba nam także spokoju.

Zachowanie zimnej krwi jest przykazaniem, obowiązującym nas w tej chwili.

Czekają nas czasy ciężkie, postanowienia doniosłe, może i nowe jeszcze nieszczęścia. Tylko głosy spokojne i atmosfera rozważnego namysłu mogą uchronić od fałszywego kroku, a obowiązkom życia codziennego zapewnić możliwy w obecnych warunkach bieg normalny.

A więc jeszcze raz: jedności i spokoju!

— Wczorajszy urzędowy „Monitor Polski” zamieścił artykuł następujący:

Każdy naród przechodzi przez chwile trudnych prób. Gdy chwila taka nadejdzie, próżno ręce łamać i dawać folę uczuciom, targającym piersi. To małoduszność, to nerwy... Na spotkanie ciężkich wydarzeń wyjść trzeba w całej potęgę spokoju, przyjmując je po męsku i odważnie losowi stawiając czoło. Słabość, czułość, histerja nie mogą się tu okazać. Dusza narodu stać się powinna jak stal, zarazem prężna i niezłomna. Musi się ona zdobyć na dostojność, wznosząc się ponad wszystko, co w zwykłych czasach pomniejsza ją, rozdrabnia, gorączkuje. W obliczu rzeczy wielkich odrzucić i zapomnieć trzeba to, co przejściowe, co małe, co drażni, różniczkuje, waśni. Zaniechać trzeba wszelkich uraz, wszelkich wewnętrznych swarów, porachunków. Utworzyć należy duchów mur, jednego chcących i spójnością swoją silnych. Musi je z sobą skuć jedna wola. Naród wytworzyć musi jeden, jednolity front.

Czy w naszych stosunkach to możliwe? Odpowiedzieć na to pytanie niełatwo. Pogmatwało się nasze życie straszliwie. Powyrastały pomiędzy nami przepaści. Legły przestrzenie niezmiernie pojęciowych różnic. A jednak wyciągać ztąd zbyt daleko idące, rozpaczliwe wnioski byłoby pesymizmem niesłusznym. Zważyć o możliwości zespolenia się duchowego Polski w potrzebie koniecznej — to byłoby zważyć zarazem o jej całej przyszłości. Zgodnym wysiłkiem bowiem zapanować jesteśmy w możliwości jedynie nad stękiem coraz rosnących powikłań. Mnożą się znaki na niebie i ziemi, które wołają wielkim głosem, iż na wysiłek taki narodu całego czas najwyższy. Ale niema to być je-

dynie zwykły u nas wysiłek uczuć — musi to być wysiłek rozumu, rozwagi i stanowczości. I właśnie dlatego, iż z tych czynników składać się on winien koniecznie — nie tracimy nadziei, że jest możliwy.

Przeszliśmy ciężką szkołę. W ciągu szeregu lat patrzyliśmy na to, jak praca jednych unicestwiana jest przez innych. Jak myśl narodu porwana i zaplątana została w wir przeczących sobie, co do formy przynajmniej, hasel orientacji. Przyczyną tego są nietylko myślowe rozbieżności. Te dałyby się wyrównać, albo zbliżyć może. Stokroć bardziej fatalną rolę w naszym zgiełku gra wzajemna nieufność, gra partyjne spory i stare nienawiści, przeniesione z epoki małych starć wewnętrznych w okres wielkich, całości narodu dotyczących — zagadnień. Od wyrwania tego chwastu z myśli i uczuć naszych zacząć trzeba. A potem przejść do chłodnej, beznamiennej rewizji programów, metod, doktryn. To ostatnie podjęte „sine ira” jest i wskazane i możliwe. Jest, co najważniejsza, konieczne.

Polityczny rachunek sumienia w pewnych momentach przynosi uzdrowienie. Błędy swoje i grzechy poznać — to już wejść na nową drogę życia niekiedy. Nie nazewnątrz szukajmy tylko przyczyn naszych niepowodzeń. Spróbujmy źródło ich w pewnym stopniu odnaleźć i w sobie. A uczyniwszy to — wszyscy staniemy się mniej nieomylnymi skromniejszymi i do wzajemnych ustępstw chętniejsi. Do wpatwienia się w istotę czystą dążeń swych skłonniejsi.

I wówczas stać się może — iż potrafimy sobie niejedno wzajem wybaczyć i zapomnieć. A przedewszystkiem pojąć, iż jutro nasze wszyscy razem zbudować zdołamy, tylko — nie każdy z osobna. Że nie urodzi się ono z walk wewnętrznych i licytacji na programy. Że muszą ustać walki i stanąć musi jeden program, program ani idealistyczny, ani oportunistyczny, ani maksymalny, ani minimalny, ani konserwatywny, ani radykalny przedewszystkiem — ale jeden zbiorowy i w głównych swoich punktach jako monolit spójny, program polski. Sekty muszą się w jeden kościół zlać, lub zgubić wszystko fanatyzmem. U ołtarza myśli i dążeń naszych zacząć się musi jedna ofiara, której każdy oddałby duszę całą, strząsając z siebie pył niezgody i podejrzliwej waśni u progu tej świątyni, której imię Jedność narodu,

Pokój z Ukrainą.



Członkowie delegacji ukraińskiej w Brześciu Litewskim, którzy podpisali odnośny traktat: (od strony lewej ku prawej) Mikoła Lubinski, Wsewołod, Hołubowycz, Mikoła Lewicki, Łysenko, Michajło Połozow i Aleksander Sewruk.

jedność postanowienia i czynu. Ona tylko ocalić jeszcze może nas, ona tylko przywrócić nam powagę wśród narodów. Dziś chyba jest to wszystkim jasne.

Wojna aż do ostateczności.

Podczas gdy na wschodzie rozpoczęła się likwidacja straszliwej wojny, na zachodzie nic nie zapowiada końca morderczych zapasów. Przeciwnie: dwie najnowsze mowy, wygłoszone przez króla angielskiego w parlamencie angielskim i przez prezydenta Wilsona na kongresie, są bardziej wojownicze od wszelkich poprzednich tego rodzaju wynurzeń.

Król angielski po stwierdzeniu, iż „rząd niemiecki odrzucił wszystkie sprawiedliwe żądania co do naprawienia popełnionych zbrodni” i co do gwarancji, że się to powtórzyć nie będzie mogło, oświadczył, iż obowiązkiem Anglii jest prowadzenie wojny wszystkimi rozporządzalnymi środkami.

Daleko bardziej wojowniczą jest mowa prezydenta Wilsona, którą tenże wygłosił w odpowiedzi na ostatnie mowy hr. Czernina i hr. Hertlinga.

Zaznaczywszy różnicę, zachodzącą między mową wiedeńską a berlińską, prezydent Wilson stwierdza ustępliwość Austro-Węgier, która byłaby zapewne jeszcze większą, gdyby nie wpływ Niemiec.

W dalszym ciągu swej mowy Wilson wyluszczył następujące zasady, na których możnaby zbudować pokój:

1) Że każda część ostatecznego porozumienia w swej istocie musi być zbudowana na podstawie sprawiedliwości, w określonych przypadkach, oraz na takim wyrównaniu, co do którego najprawdopodobniejsze jest przypuszczenie, że doprowadzi ono do trwałego pokoju.

2) Że narody i prowincje nie będą przerzucane od przynależności do jednego państwa do innego.

3) Że jednak wszelkie rozwią-

zanie tej czy innej sprawy terytorjalnej, narzuconej przez wojnę obecną, musi być dokonane w interesie przyszłości danej ludności, nie zaś, jako część prostego tylko wyrównania, lub kompromisu pretensji rywalizujących z sobą państw.

4) Że wszystkie wyraźnie określone żądania narodowe mają znaleźć możliwie jaknajdalej idące zadośćuczynienie, jakie tylko może im przyspaść w udziale, bez utrwalenia na zawsze starych czynników niezgody i wrogości, któreby z pewnością bardzo rychło zakłóciły znów pokój Europy i całego świata.

Pokój powszechny, na takich podstawach zbudowany, może być przedmiotem dyskusji. Ale do chwili zabezpieczenia takiego pokoju nie mamy żadnego innego wyboru, jak tylko prowadzić wojnę w dalszym ciągu.

Wyluszczywszy zasady, na których mógłby być zawarty pokój, prezydent Wilson dochodzi do przekonania, że przed zapewnieniem światu takiego pokoju nie pozostaje nic innego, jak dalsze prowadzenie wojny.

„Nasze środki pomocnicze — mówił Wilson — są już częściowo zmobilizowane, ale my nie odpoczniemy, póki nie zmobilizujemy ich w całości. Nasze wojska są szybko wysyłane na front, transport ich będzie jeszcze przyspieszony.

„Nasza cała siła będzie użyta w tej wojnie wolnościowej”.

Zakończył Wilson swą mowę w sposób „nader pojednawczy”:

„Spodziewam się, że nie potrzebuję dodawać, iż żaden wyraz mego przemówienia nie będzie uważany za pogroźkę. Nie leży to w charakterze naszego narodu. Mówiłem tak, by cały świat poznał nastrój Ameryki; wszyscy ludzie wiedzieć powinni, że nasze dążenie do sprawiedliwości i wolności nie polega na mowie, lecz jest tego rodzaju, że zaspokojone być musi. Potęga Stanów Zjednoczonych nie zagraża żadnej nacji, ani żadnemu narodowi. Nie będzie ona nigdy użyta do na-

paści, ani też w celach samolubnych. Odpowiada ona wolności i znajduje się na usługach wolności”.

Kronika.

Ogólna.

Dymisja gabinetu przyjęta. Biuro prasowe przy departamencie spraw politycznych komunikuje:

„Złożoną w dn. 11 b. m. przez prezesa ministrów, dymisję gabinetu Najdostojniejsza Rada Regencyjna, uwzględniając jej motywy, przyjęła i poleciła ustępującym ministrom załatwić sprawy bieżące aż do dalszego postanowienia, które nastąpi w najbliższym czasie”.

Ze stronnictw politycznych. W Warszawie odbyły się zebrania wielu stronnictw politycznych, między innymi, wszystkich, należących do Koła międzypartyjnego.

Na zebraniu omawiano sytuację polityczną, jaka się obecnie wytworzyła.

Odwwołanie widowisk w Warszawie. Przedstawienia w teatrach odwołano.

Odwolano również widowiska w teatrzykach, kabaretach i kinematografach.

Zapowiedziane na „ostatni wtorek” przed popielcem zabawy towarzyskie również odwołano.

Wskutek odwołania rozrywek wieczorowych, po mieście krążyły tłumy publiczności. Ruch uliczny był niezwykle.

W niektórych księgarniach na wystawach umieszczono wczoraj mapy ziem polskich z zakresłona kolorowym ołówkiem częścią, przyłączoną do republiki ukraińskiej.

Przed mapami temi gromadziły się tłumy.

Dymisja Dyrektora departamentu spraw politycznych. Dyrektor departamentu spraw politycznych, Wojciech hr. Rostworowski, wręczył wczoraj p. prezesowi ministrów dymisję.

Prezes ministrów dymisję przyjął.

Dyrektor Rostworowski sprawować będzie swe obowiązki do dalszego postanowienia.

Oddanie sądom polskim. Jak donoszą z okupacji austriackiej, oddano tam obecnie sądom polskim wszystkie sprawy, dotyczące spekulacji i niedozwolonego handlu zbożem, oraz sprawy, wynikające z przekroczenia przepisów obowiązujących o dostawie zboża. Dotychczas sprawy te należały do kompetencji austriackich sądów wojennych.

Losy R. G. O. na prowincji Kolektorzy prowincjonalni otrzymali już przyznane im losy. Ogółem prowincja otrzyma połowę losów, co dowodzi, że loteria R. G. O. zdobywszy sobie rynek warszawski obecnie zyskuje coraz większą popularność na prowincji. Przyczyniły się do tego w pewnej mierze główniejsze wygrane podczas trwania II-iej loterii, które przypadły w udziale prowincji. Również w okupacji austriackiej, mimo utrudnionej komunikacji, loteria R. G. O. zyskuje coraz większe rozpowszechnienie.

O mąkę, cukier i spirytus. Wskutek zwrócenia się gmin żydowskich do władz niemieckich o dostarczenie im — jak

już pisaliśmy — mąki, cukru i spirytusu na wielkanoc żydowską, władze odpowiedziały, że jeszcze nie zdążono określić ilości mąki i cukru. Co zaś do spirytusu, to wydanie go napotyka na trudności, gdyż obecnie wyrabiały on bywa głównie dla celów sanitarnych i technicznych.

O D E Z W A

obywatelskiej komisji ofiarności publicznej do Wielebnych Księży Proboszczów i Komitetów miejscowych Kwesty Kościuszkowskiej.

„Dwa razy daje, kto prędko daje”

Zapoczątkowana z wiadomością i upoważnieniem naszego Najprzewielebniejszego Episkopatu Kwesta Kościuszkowska, pozwala nam już dziś stwierdzić, że tą drogą wpłyną poważne fundusze, które będą zgodnie ze swym przeznaczeniem, zużyte dla ratowania naszej biednej, cierpiącej niedostatek polskiej dziatwy. Wielka jest ofiarności i wielkim poczucie spełnienia obowiązku obywatelskiego Wielebnych Księży Proboszczów, którzy z powodu trudności komunikacyjnych duże często mieli zachody z odbiorem kart „Księgi Wieczystej”. Zdarzało się nieraz, że karty wracały i inną drogą musiały potem dotrzeć do danej parafii. Te wszystkie trudności, rzecz prosta, musiały spowodować pewne opóźnienia w przeprowadzeniu całej Kwesty, tak, iż dotąd powróciło do nas zaledwie 15 proc. wszystkich kart rozesyłanych.

Im szybciej zostanie zebrana całkowita suma ofiar z Kwesty Kościuszkowskiej, tym lepiej i skuteczniej będzie mogła być przygotowana akcja ratowania dziatwy miejskiej, gdyż rozwinięcie tej akcji odpowiednio do potrzeb zależne jest całkowicie od funduszy rozporządzalnych.

Więc w imię zasady, szczególnie słusznej i usprawiedliwionej w tym wypadku: „dwa razy daje, kto prędko daje”, zwraca się obywatelska komisja ofiarności publicznej do wszystkich Wielebnych Księży Proboszczów i Komitetów miejscowych Kwesty Kościuszkowskiej z gorącą prośbą:

Spieszcie z przesyłką ofiar zebranych podczas Kwesty Kościuszkowskiej, ze zwrotem kart, wykazów i sprawozdań.

Wobec następujących się trudności komunikacyjnych termin zamknięcia Kwesty przedłużony został do dnia 1 marca r. b.

Pieniądże należy przekazywać, lub przesyłać wprost do Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Traugutta 8, na rachunek Kwesty Kościuszkowskiej lub do Lubelskiego oddziału banku handlowego w Warszawie, w Lublinie (dla okupacji Austrackiej). Karty, wykazy ofiar, oraz formularze należy zwracać do biura obywatelskiej komisji ofiarności publicznej, Krak. Przedm. 460 (lokal wydziału dobroczynności publicznej).

Z Sosnowca.

Ostemplowanie pożyczek państw nieprzyjacielskich. Jak nam komunikują, termin ostemplowania pożyczek państw nieprzyjacielskich przedłużony został do dnia 15 lutego 1918 r. na mocy rozporządzenia pana

szefa administracji. Dalsze przedłużenie terminu ostemplowania nie nastąpi. Przypominamy przeto specjalnie, że po upływie tego terminu, handel giełdowy papierami nieostemplowanymi będzie zakazany.

Nie „Lutnia”, panie redaktorze! Kilkakrotnie już w „Gazecie Polskiej”, wychodzącej w Dąbrowie, sprawozdawca tegoż pisma, pisząc o koncertach chóru pogońskiego, nazywa go „Lutnią” sosnowiecką.

W śródowym numerze „Gazety” czytamy:

„Koncert „Lutni” sosnowieckiej z współudziałem skrzypka p. Brandta i śpiewaka-amatora p. Mirka, urządzony w niedzielę w sali Resursy, powiódł się najlepiej pod względem kasowym.

O ile produkcje p. Brandta, znanego zresztą Dąbrowie z dawniejszych występów, nic nie pozostawiały do życzenia — tyle „Lutnia” nie odpowiedziała oczekiwaniom.

Możemy zapewnić p. redaktora „Gazety”, iż „Lutnia” sosnowiecka ani myślała wyjeżdżać do Dąbrowy i przypinaniu jej łątek niezastużonych należałoby raz kres położyć.

Może sama „Gazeta” zechce sprostować wiadomość powyższą i zaleci swemu krytykowi, by w przyszłości dowiadywał się dokładnie, jaki chór występuje na estradzie.

Kurs korony. Pisma warszawskie notują, że kurs korony na giełdzie wynosi 64.10—64.40.

Zbliża się termin ciągnięcia loterii pieniężnej na rzecz sekcji rozdawnictwa odzieży chrześcijańskiego T-stwa dobroczynności. Główna wygrana wynosi 2500 mk., a jest jeszcze sporo innych, pomniejszych po 500, 200 i 1000 mk. Ponieważ los cały kosztuje 5 mk., więc warto je zaryzykować. Biletów pozostało bardzo niewiele; można je nabyć w redakcjach obu pism i w większych magazynach.

Sprostowanie. W № 36 z dn. 13 b. m. pomyłkowo została wydrukowana wyznaczona porcja kaszy tatarskiej, gdyż nie 3¼ fun. będzie wydawane, lecz 1½ funta na osobę.

Jednocześnie zawiadamiamy, że wymiana kart chlebowych, odbędzie się w dniu 16 b. m. we właściwych rewirach.

Podziękowanie. Pp: Urbańskiej H., Matyszkiewiczównie K., Matyszkiewiczowej A., Zielenkowi L., Gnoińskiemu St., Kowalskiemu St., Krakowskiemu J., Ostrowskiemu J., Antonowiczowi St., Hetmańczykowi P., Grabińskiemu J., Sudolskiemu T., Janczykowskiemu Z., Keresowi K., Białemu R., za łaskawie udzieloną pomoc przy organizowaniu wieczornicy, a tym samym za przyczynienie się do powiększenia dochodu na rzecz straży ogniowej ochotniczej w Sosnowcu, składam staropolskie „Bóg zapłać”.

Komendant Straży.

Odczyt p. St. Płodowskiego, który odbędzie się dziś, we czwartek, o godz. 7 wieczorem w teatrze zimowym o kościele marjackim i o katedrze na Wawelu, budzi duże zainteresowanie. Wybiera się nań bardzo wiele osób, o czym świadczy najlepiej rozsprzedanie większej części biletów.

Koncert Willy Burmestra. Koncert Willy Burmestra, który odbędzie się d. 19 b. m. w sali teatru zimowego — jak było do przewidzenia, wywołał w mieście naszym duże zainteresowa-

Neutralność Szwajcarii.



Rada związkowa ze względu na bardzo poważny stan uznała za rzecz niezbędną wznowić obronę granic, aby utrzymać i nadać neutralność państwa.

Na rysunku widzimy: u góry wejście do stanowisk pogranicznych podziemnych, poniżej zaś zagrodzenia z drutu na pograniczu.

nie. I nie dziw. Burmester jest wszak pierwszym spośród pierwszych mistrzów jego sztuki i żaden z artystów społecznych nie osiągnął dotychczas takich sukcesów, jakimi on poszczycić się może. Na program swego koncertu w Sosnowcu Burmester wybrał perły ze swego bogatego repertuaru i przeważnie dzieła we własnym opracowaniu. To też przyznać trzeba, że czeka nas prawdziwie artystyczna uczta, która niewątpliwie ściągnie tłumy publiczności. Bilety w księgarni „Wiedza”.

Z Piasków.

Ofiarności straż. Wieczornica, urządzona staraniem straży ogniowej w dniu 2-im b.m., udała się znakomicie dzięki poparciu miejscowej ludności. Część zysków, które osiągnięto, straż przeznacza na cele dobroczynne: Macierz miejscowa otrzymała mk. 15.00; za dobroczynność w miejscu na śniadanie dla biednych dzieci ofiarowano mk. 81.80; na dzieci po poległych legjonistach do uznania redakcji mk. 15.00 i na najbardziej potrzebujących weteranów 63 r. mk. 22. Zamiast wzięcia udziału w wieczornicy ofiarowali do uznania straży: pp. Łatowie mk. 5.00; Wolff mk. 5.00; Jackowski mk. 2.00; Kropidłowski mk. 2.00; Frackiewiczowie mk. 2.00 i Luftówna mk. 1.00. Razem mk. 17.00, które to straż przeznacza na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Z odbioru mk. 15 na dzieci legjonistów i mk. 22 na weteranów, niniejszym kwitujemy.

Z Będzina.

Gdzie jesteście rolny Komitecie? Był kiedyś w Będzinie Komitet, rolnym zwany. Czynił wiele dobrodziejstw ludziom, nie zapominając też o sobie, i w znoju i trudzie uciął jakies tam parę tysięcy rubli.

Ile było gotówki i czy wogóle była, niktby o tem nie wiedział,

gdyż konspiracja w filantropii jest naszą zasadą w myśl powiedzenia: „niech nie wie lewica, co bierze prawica”, gdyby nie list otwarty jednego z członków Zarządu w „Iskrze” umieszczony, a domagający się oświeślenia, gdzie są pieniądze zarobione. W odpowiedzi na to zapytanie Komitet rolny zwołuje zebranie, na którym mimo przeważających głosów, domagających się zupełnie słusznie oddaniu zysków na cele dobroczynne, energiczny Zarząd nie funkcjonującego Komitetu rolnego, postanowił z rąk swych krawicy nie wypuszczać i prowadzić dalej pracę. Po upływie zatem kilka miesięcy sprowadzono trochę żyta, jak również i pszenicy (lecz ta w drodze zaginęła, albo też ją mole zjadły jak osławione rosyjskie półkozuski).

I na tym znów zarobiono dobrze. Dziś pomiędzy członkami zarządu toczy się walka, cicha co prawda, nie wychodząca poza ścisła kółko. O co? Czy nie o podział zysków? Rozmaito o tym wersje obiegają miasto, wersje, kolportowane przez samych członków Zarządu. Ile w nich jest prawdy, trudno dociec gdyż dostęp do komitetu, własnego lokum nie posiadającego, jest dla obcych surowo wzbroniony, a sam Zarząd, mimo zwracania się pod jego adresem na łamach miejscowych pism, milczy, jak zakłety. Zadawalnia się wzajemnym obgadywaniem się po kątach, by przypadkiem drugi tego nie słyszał.

Podobne kwiatki tylko w Będzinie rość mogą.

Czy jednak dla dobra swego, by uniknąć, szerzących się może plotek, nie lepiejby było zwołać zebranie sprawozdawcze? Okres wszak pracy w jesieni się już ukończył, a z wiosną powinien rozpocząć się nowy. Na razie tylko tych parę uwag, a jeśli by one nie poskutkowały, zmuszeni będziemy opublikować o wiele ciekawsze fakty, zaczerpnięte u źródła, bo u samych członków Zarządu

nieistniejącej dziś z powodu ferii zimowych instytucji.

Zebranie stowarzyszenia lokatorów. W sobotę, dnia 16 lutego r. b., punktualnie o godzinie 7-ej odbędzie się w sali „Harmonja” doroczne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia lokatorów m. Będzina. Prawo wstępu na zebranie mają wszyscy lokatorzy m. Będzina.

W razie nieprzybycia przewidzianej ustawy ilości członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie, t. j. w sobotę 2 marca o godzinie 7 i pół wieczorem i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób.

Z kinematografów. W bieżącym tygodniu amatorzy kinematografów mają możliwość ujrzeć na ekranie „Corsa” znakomitą filmę „Tom Schork”, zaczerpniętą z życia amerykańskiego. Filma ta w Warszawie w Filharmonji przez dłuższy czas

nie schodziła z ekranu i cieszyła się wielkim powodzeniem. Teatr „Nowości” daje znów „Księżniczkę Helę” — wyreżyserowaną przez znakomitego artystę A. Neussa.

Z Wojkowie Komornych.

Zebranie. W niedzielę, d. 16 b. m. o g. 5 po południu odbędzie się zebranie ogólne członków „Czytelnia” we własnym lokalu, o czym zawiadomia zarząd, prosząc o liczne i punktualne stawienie się na wezwanie.

Pożar. We wtorek ubiegły, koło godz. 4 po południu od iskry walca parowego zapalił się dom Trefona. W ogniu spłonął kon. Straż miejscowa, oraz straż grodzieckie, kopalniana i ochotnicza, pożar ugasiły.

i wszelka wypłata dywidend zostaje zawieszona.

Stworzone będzie kolegium finansowe pod nazwą „Komisarjat ludowy dla spraw finansowych”.

Finlandja nie ma amunicji.

SZTOKHOLM. (W.A.T.) Jak dowiaduje się „Nya Daglight Allehanda”, przybyli do Sztokholmu delegat prawowitego rządu fiński, Håradshövding Jonas Castren, otrzymał od swego rządu polecenie zakomunikowania rządowi szwedzkiemu, że brak amunicji i broni w fińskich oddziałach wojsk rządowych jest tak dotkliwy, że sytuacja może się stać rozpaczliwą, o ile Szwecja nie okaże, możliwie jaknajprędzej, dostatecznej pomocy. Zabrałoby zbyt wiele czasu nabywanie amunicji i broni poza granicami kraju. Jeżeli przez kilka dni nie nadejdzie pomoc, w takim razie kulturalnej Finlandji grozi ostateczna zguba.

Wojna domowa w Rosji.

Unieważnienie rosyjskich pożyczek państwowych.

PETERSBURG. (W. A. T.) Ogłoszono następujący dekret o unieważnieniu pożyczek państwowych:

1) Wszystkie pożyczki państwowe, zaciągnięte przez rządy burżuazji rosyjskiej, z dniem 1-ym grudnia st. st. 1917 r. ogłasza się za nieważne, a grudniowe kupony nie będą już płacone.

2) Podobnie unieważnia się wszystkie ubezpieczenia, dane przez wspomniane rządy za pożyczki różnych przedsiębiorstw.

3) Wszystkie pożyczki zagraniczne unieważnione zostają bezwarunkowo i bez wszelkiego wyjątku.

4) Obligacje krótkoterminowe pozostają w mocy, natomiast procenty od nich płacone nie będą; same obligacje będą miały wartość biletów kredytowych.

5) Maiej zamożni obywatele, posiadający w unieważnionych pożyczkach wewnętrznych do 10.000 rb. otrzymają odszkodowanie w postaci udziałów nowej pożyczki rosyjskiej, socjalistycznej, federalnej republiki Rad.

6) Wkłady w państwowych kasach oszczędnościowych, oraz procenty od tych wkładów są nietykalne. Znajdujące się w posiadaniu kas oszczędnościowych, unieważnione pożyczki przejęte zostają w poczet długów republiki.

7) W sprawie odszkodowań dla stowarzyszeń i t. p. opracowane będą postanowienia specjalne.

8) Kierownictwo likwidacji pożyczek spoczywa w rękach najwyższej Rady gospodarstwa narodowego.

9) Wykonanie jest zadaniem Banku Państwa.

10) Ustalenie stanu majątkowego osób mniej zamożnych odbywa się w specjalnych komisjach. Mają one prawo w całości unieważniać oszczędności, nie uzyskane pracą, nawet w tym wypadku, gdy nie przekraczają one sumy 5000 rb.

Upaństwowienie floty handlowej i konfiskata kapitałów.

PETERSBURG. (W.A.T.) O unarodowieniu floty handlowej ogłoszono komunikat następujący:

Wszelkie przedsiębiorstwa żeglugowe, należące do towarzystw akcyjnych, domów handlowych i wielkich przedsiębiorców, ogłasza się za własność narodową republiki. Wyjątek stanowią bliżej określone mniejsze statki.

Ponadto, ogłoszony został projekt dekretu w sprawie konfiskaty kapitałów akcyjnych b. banków prywatnych. Stosownie do tego wszystkie te kapitały zostają w całości skonfiskowane i oddane bankowi narodowemu republiki rosyjskiej. Wszystkie akcje bankowe zostają unieważnione

Zgoda koalicji z Petersburgiem.

SZTOKHOLM. (WAT.) Kola polityczne w Londynie otrzymały zupełnie pewną wiadomość, że rząd angielski znajduje się obecnie w lepszym kontakcie z Petersburgiem, niż poprzednio i że tam obecnie inaczej oceniają cele wojenne koalicji, niż przed samym upadkiem Kierenskiego. Misja wojskowa angielska w Petersburgu doprowadzona będzie znów do takiego stanu, w jakim się znajdowała za rządów poprzednich. Część jej członków już jest w Petersburgu.

Wszyscy nieobecni tam jeszcze członkowie misji otrzymali rozkaz powrotu. Francuzi i Anglicy już podczas pierwszej przerwy rokowań brzeskich, gdy po raz pierwszy była mowa o utworzeniu nowej armji dla obrony

Wszystkim przyjaciółom, kolegom i znajomym, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogi nam zwłokom ukochanego męża i ojca naszego

s. p.

Adolfa Dzillum

niniejszym składamy z głębi zbolęłego serca gorące „Bóg zapłać”

zonn, dzieci i rodzina.

Do wszystkich p. p. właścicieli domów i fabrykantów m. Sosnowca

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Sosnowca, zawiadamia p. p. właścicieli domów i fabrykantów, że w **Niedzielę dnia 17-go Lutego r. b. o godz. 3 po poł. w sali lokalu Tow. „Lutnia”, przy ul. Warszawskiej № 5 dom W-go Zajęca na parterze, odbędzie się**

ogólne zebranie

wszystkich właścicieli domów i fabrykantów Stowarzyszonych i nie Stowarzyszonych w celu wysłuchania sprawozdania z działalności b. komitetu obywatelskiego kwaterunkowego i powzięcia decyzji w sprawie pozostałych funduszy.

Wobec ważności sprawy uprasza się o liczne i punktualne przybycie

TEATR
KINO-OAZA
w Sosnowcu.

Od wtorku 12 do wtorku 19 Lutego 1918 r.
Program № 36.

Ślad pierwszej miłości

dramat życiowy w 5 cz. ze słynnym i znanym z urody art. duńskim GOUNAR TOLNAESEM
Bohaterem obrazu „Najukochańsza żona Maharadży”.

Program № 36.

NAD PROGRAM.
Napowietrzna podróż.
Dyrekcja zastrzega sobie
prawo zmiany obrazu.
Anons! Od 19 lutego b. r.
„Sąd Boży”.

Będzin
TEATR
„Nowości”

Od Wtorku 12 do Niedzieli 17 Lutego włącznie.
Najnowsza polska gwiazda ekranowa,
słynna z urody **HELA MOJA**

Księżniczka Hela

Sztukę reżyseruje ALWIN NEUSS.

Ojczulka nabrali! Obraz pełen humoru
i satyry.
Wycieczka na Wschód (natura).

Największy ekran. — Najnowszy aparat bez drgań.
Duet koncertowy. — Teatr ogrzewany.
Wspaniała poczekalnia.

Kino
Sfinks
w Sosnowcu.

Sfinks!

Telegram!!

Sfinks!

Spieszcie do Sfinksu zobaczyć długo oczekiwaną obraz p. t.



„Tajemnica Tybetańskiego pałacu”

Wspaniale otwierający tajniki niedostępnego Tybetu.
W roli głównej występ nowej polskiej gwiazdy kinematograficznej **HELI MOJA.**

NAD PROGRAM:
Ostatni tydzień występy słynnych
akrobatów i bezkonkurencyjnych gim-
nastyków
Bernardi Freres

Będzin.
„CORSO”

Nowość

Od środy do niedzieli włącznie.

Nowość

Będzin.

T O M - S C H A R K

niezwykle interesujący dramat amerykański w 5 akt. ze znakomitym ALWINEM NEUSSEM w roli głównej.

„CORSO”

rewolucji, proponowali środki
pieniężne w nieograniczonej
ilości. W tym celu przedstawiciele
Francji i Anglii zwracali się
później do wziętego do niewoli
przez wojska polskie, rosyjskiego
głównodowodzącego Krylenki.
Ten jednakże propozycję odrzucił.

Nowe książki.

(Wydane przez M. Arcta w Warszawie).

Gardomski J. GRECJA.
Podręcznik historii starożytnej
z rycinami i mapami.

Autor przyjętego powszechnie
podręcznika hist. powszechnej do
użytku szkolnego p. t. „Wschód
i mity greckie” wydał drugą
książkę p. t. „Grecja” przeznaczoną
dla szkół średnich. Przedmiot
traktowany szeroko i z wielką
znajomością rzeczy, gdyż według
autora na lekcjach historii starożytnej
musi być uwzględniony obfity materiał
podaniowy Greków i Rzymian,
na których szeregi pokoleń już
w nowszych czasach kształtowały
swe poglądy i sposób myślenia.
Obszerniejszy opis życia Greków
daje uczniowi obraz rozwoju społeczeństw,
jest źródłem poznania wielkiej kultury,
z której dzisiejsza kultura wzięła
większość wzorów czerpie.

Całość ozdobiona mnóstwem
odpowiednio dobranych rycin i
map czyni pod każdym względem
dodatnie wrażenie.

Dzierżyński Ign. GEOGRAFIA EUROPY.

Pierwsze wydanie „Geografii
Europy Zachodniej” zostało
zmienione przez autora na geografję
całej Europy. Układ książki
został poprawiony, przyczem
dodano w treści: stosunki antropo-
geograficzne, opis niziny Polskiej,
nowy rozdział o nizinie Rosyjskiej
i t. d. oraz objaśnio-

no wykłady mnóstwem rycin i
map, bardzo dobrze wykonanych.
W ten sposób należy podrećnik
i Dzierżyńskiego traktować jako
zupełnie nową książkę.

Autor prowadzi wykład swój,
na podstawie wieloletniej praktyki,
językiem barwnym, co czyni
książkę raczej towarzyszem
podróży, niż wykładnikiem suchego
przedmiotu, bo pozwala uczniowi
przenieść się myślą w obce kraje,
gdzie można się wiele nauczyć i
wiele doznać najmielszych dla
każdego wrażeń.

Artur Śliwiński. POWSTANIE KOŚCIUSZKOWSKIE
(z 8 rycinami.)

Autor znakomitej książki o
„Powstaniu Listopadowym”, p.
Artur Śliwiński, wydał w księgarni
M. Arcta, w przeddzień rocznicy,
„Powstanie Kościuszkowskie”. Nie
mogło być świetniejszego uczczenia
rocznicy, niż wydanie tej książki,
która przeznaczona zarówno dla
inteligencji, jak i dla szerszych
mas, stanie się prawdziwym
pomnikiem onej chwili w sercach
czytelników, gdyż uświadomi i
wzruszy je przepysznym opowiadaniem
o dziejach insurekcji, o szczerym
bohaterskim porywie narodu, o
ukochanej postaci Naczelnika. Kto
zna pracę poprzednią A. Śliwińskiego
o „Powstaniu Listopadowym”, tego
zachęca do przeczytania nowej
Jego książki nie trzeba. Z pośród
historyków współczesnych pióro
A. Śliwińskiego, historyka poety,
wyróżnia się stanowczo i silnie,
koloryt opisów jest tak barwny,
że uplastycznia żywo i zajmująco
zarówno tło epoki, jak i ludzi w
tej epoce działających.

Książka starannie wydana,
ozdobiona jest 6-ma portretami
i 2-ma szkicami żołnierzy polskich,
według rys. B. Gembarzewskiego.

Ogłoszenie.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Akcyjnego Elektrowni Sosnowieckiej podaje do publicznej wiadomości, że stosownie do zawartego w Par. 9. statutu Towarzystwa przepisu **zostają anulowane wszystkie akcje tymczasowe i kwity tymczasowe**, na które, stosownie do publicznego ogłoszenia w № 90/1917 Dziennika Rozporządzeń dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego, zażądano na dzień 15 stycznia 1918 r. reszta wpłaty na akcje nie została w przewidzianym w statucie terminie prokluzyjnym do dnia 15 lutego 1918 r. prawidłowo uskuteczniiona.

Na podstawie udzielonego uchwałą Ogólnego Zebrania Akcjonariuszów z dnia 30 sierpnia 1917 r. upoważnienia Rada Zarządzająca oświadcza, że od tych akcjonariuszów, którzy z udowodnionych i niezależnych od nich przyczyn nie byli w stanie uiścić wpłaty w powyższym terminie, przyjmować będzie resztę należności za akcje, aż do odwołania, na warunkach poniżej podanych, i wydawać wzamian za to ostateczne dokumenty akcyjne.

Spóźnione wpłaty należy uiścić wyłącznie w walucie markowej po kursie 1 rb. = mk. 2.16 łącznie z odsetkami w wysokości 7%, licząc od dnia płatności do dnia rzeczywistej zapłaty. — Dotyczące podania należy wnieść do **Dyrekcji Towarzystwa w SOSNOWCU, Sienkiewicza 11**, i dołączać potrzebne dowody.

Doktor

Paweł Broniatowski

w Częstochowie,

ul. św. Panny Marji t.j.
II Aleja Nr. 21, obok teatru
— Paryskiego. —

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 pp
Panie od 12—1 po poł

Lekarz Dentysta

ANNA

Luftspringer

przyjmuje od g. 10—1 i 3—6
Modrzejowska 41 II

NASIONA

warzywne, pastewne i kwiatowe

gwarantowanej dobroci dostarcza w każdej ilości

SKŁAD NASION

Behr i S-ka

Warszawa, Żabią 2.

Labolatorium Kozielskiego wykonywa wszelkie analizy chemiczne i mikroskopowe.
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 22.

Urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu

ulica Dęblińska № 11 (Iwarogrodzka).

ma zajęcie

dla: kucharek, służących do wszystkiego, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicę, jak również każdą ilość robotników, 1 gisera i 1 stróża.

Tamże poszukują pracy w kraju.

Szwaczki, praczki, dziewczęta do wszystkiego i do dzieci, kucharki i do bufetu.

Drobne ogłoszenia

Służąca pracownia, do wszystkiego, potrzebna. Teatr. Zawadzki.

Biuralistka poszukuje większego pokoju przy rodzinie umeblowanego 1cb bez. Oferty w administracji „Iskry”.

Biu o pośrednictwa pracy poszukuje kelnera na dobrych warunkach zagranicę. Zgłaszać się do Biura pośredn. pracy Dęblińska 11.

potrzebny chłopiec do terminu, wiadomość w intrologatorni J. Amplewskiego w Dąbrowie, ul. Sienkiewicza № 7 m. 10.

Potrzebny chłopiec płatny do Maksa Goldkorna, Sosnowiec, Modrzejowska 31.

Sa do sprzedania beczki różnej wielkości oraz skrzynki od cukru w składzie Komisji Żywnościowej R. M. O. na rampie wyładunkowej przy ul. Teatralnej r. Kollataja

Sklep nierzeczy z umeblowaniem, oraz pokój i kuchnia do wynajęcia, Ostrogórska 4-ty róg Polnej.

potrzebni zdolni ślusarze, tokarze i uczniowie do terminu. Zakłady Mechaniczne J. Kruśzyński, Wiejska № 5.